



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTE, DNIA 29. MARCA ROKU 1788.

Z Warszawy dnia 29. Marca. Nowiny *Francuskie* są tą razą pomyslniejsze o zdrowiu tamecznego *Delfina*; któremu zęb wielki wyrznął się, y lepiej luz mieć się poczyna. Lecz z *Hiszpani* mniej wesołą odbieramy wiadomość, że Infant *Don Ferdynand*, syn jedyny *Xiążęcia Asturyi* Następcy Tronu, w Roku czwartym teraz zostający, barzo niebezpiecznie choruje.

Z Wiednia d. 15. Marca. Po wtargnięciu dwóch Dywizyi z Korpusu Woyska zostającego pod Kommandą Generała w Ziemi *Siedmigródzkiej* szlakami *Rothenthurn* y *Thömes* do *Woloszczyzny*, y ulokowaniu się tamże, dalszy teraz pod dniem 5. Marca donosi Raport, że woysko nasze

wkroczyło także w tenże Kray Nieprzyacielski szlakami *Derzburg*, *Ojtos* y *Ohymes*.

Kommandant drugiego *Siedmigródzkiego Seklow* Granicznego Infanteryi Reymentu Pułkownik *Mayerschelm*, przy wtargnieniu swoim przez *Derzburg*, miejsce *Oradie* od granicy o poł mili w *Woloszczyźnie* położone, żołnierzem osadził.

Major *Mosa*, od tegoż Reymentu, wszedł przez *Ojtos* do *Herza* do *Moldawii*, y Kommandant Pierwszego *Siedmigródzkiego Seklow* Granicznego Infanteryi Reymentu, Pułkownik *Horwath*, przez *Ghynes* do *Kumanieft* także do *Moldawii* posunął się.

Obficie spadłe śniegi, przeszko-
dziły do tego czasu wtargnieniu w
kraj Nieprzyacielski szlakiem *Wul-*
kan, y mieysca nasze nadgraniczne
Bosa y *Perit/ke* licznieyszym są
żołnierzem ofadzone, z kąd Patrole
wysyłaia się za granicę.

Z okoliczności pomienionego
wkroczenia do *Wolofzczyzny* y do
Moldawii, Pułkownik *Hervath* wziął
w niewolę iednego *Age* z trzema
Turkami y *Arnautow* kilku.

Podług Raportu od Korpusu Woy-
ska *Kroackiego*, pod dniem 7. Mar-
ca nadesłanego, Generał-Maior *Kle-*
bek z Kommendą swoją nad Rzeką
Unna, infestuje Garnizon *Turecki* w
Nowi; wszakże między rzeczonym
Garnizonem y Naszemi, do tego
czasu nic znacznego nie zaszło ie-
szcze.

Z *Wiednia* d. 15. Mar: Arcy-Xią-
że *Francuzek*, wczorayszego dnia ra-
no po godz: 4. z Adiutantami Hra-
bią *de Lamberti* y JP. *de Rollin* do
Armii poiechał do *Wegier*.

Z *Austryi* dnia 8. *Marca*. Słychać
że *Francuzki* Posel przy *Wiedeńskim*
Dworze, Margraf *de Noailles*, ieszcze
przed odiazdem Cesarza, wszelkiem
sposobami starał się nakłonić Mo-
narchę do zawarcia *Armistycyum* z
Portą, ale Cesarz Jmć deklarował,
że żadną miarą niemoże się deter-
minować do tego kroku, poki pun-
kta przedugodne niebędą podawa-
ne takie, po których słusznie spo-
dziewać się można, że do trwałego
pokoiu doprowadzą.

Woyfko do obleżenia *Belgradu* wy-

znaczone, ściaga coraz bliżey, y
Generał *Rouvroi*, mający mieć Dy-
rekcyą tego obleżenia, podobno
będzie mógł oddać klucze od For-
tecy w dzień Cesarzkich Jmieniń.
Do rzeczonego obleżenia będą za-
żywane cale nowe bomby y kule
ogniste, których ogień, czego się
tylko chwytą (nakłztałt *Greckiego*
ognia) do szczeru tak trawi, że
ugasić niepodobna.

Względem niepomyślney owey
okoliczności zaszley dawniey przy
Dubicy, Kommissya ma być wyzna-
czona. Ciężko w tenczas raniony
Kapitan *Mikasinovich*, który na po-
lu leżał podczas opatrywania ran,
od kupy snujących się *Turkow*, roz-
siekany został z dwoma pilnujące-
mi iego ludźmi. Wdowa iego o-
debrała Penfyi 400. *Złoty*ch *Cesar-*
skich, y Monarcha chce także mieć
staranie o 6. dzieciach po nim po-
zostatych.

Woyfka *Kordonowe* z *Niemie-*
ckimi Batalionami mają być mie-
fzane, y na potym żaden Podiazd
do Kraiu Nieprzyacielskiego nie bę-
dzie uczyniony, bez przyzwoitey
Artyleryi, ażeby walecznych *Kro-*
atow należycie wesprzeć można
było.

Jazda *Turecka* do *Serwii* przerna-
czona, ma być przedziwna, tak co
do ludzi, iak względem koni. W
powszechności słychać, że wybor
Tureckiego Woyfka, ciągnie przeci-
wko Cesarzko - Krolewskiej Armii.

Z *Semlinu* d. 25. *Lut*: Dochodzą
nas zewsząd wieści o wycieczkach

do kraiu *Tureckiego*, wszakże u nas tu wszystko ieszcze jest w dawney spokojności. *Turcy* także spokojnym poglądaia okiem na robienie Grobli z naszej strony, a u nas powiększaia się wprawdzie straż y pikiety, w reszcie zaś żyjemy iak śród Pokoju. Z *Gradycki* doszła wiadomość, iż *Turecka Forteca* już tak jest zruynowana, że nawet ani ma podobieństwa do Fortecy; *Turcy* atoli poddać się niechcą. Miesce to, iak słyhać, szturmem teraz ma być wzięte. *Belgradzcy*, podług wszelkiego podobieństwa, żadnego Sukkursu ieszcze nieotrzymali; jednak chytrością swoją chcą nas y w tym omamić. Widziano od niejakiemu czasu na Trakcie do *Belgradu* (który Trakt z strony naszej widzieć można) zawsze pełno ludzi, koni y wozów; niedawno postrzeżono nawet znaczną Dywizyą woyska ciągnącego do *Belgradu*, ktore woysko poczytano za nowy Sukkurs, a wszystko to, iak powszechnie tu teraz utrzymia, jest iedyne tylko omamienie. *Turcy* przez Bramę *Carogradzką*, ktorey od nas niemożna widzieć, wychodzą rano z Fortecy, a wieczorem z drugiey strony od rzeki *Sawy*, znowu do niey wracaią się. Tym sposobem udoią oni nowe posilki, y dowoz żywności do *Belgradu*, chociaż w Fortecy samey, znacznego tych rzeczy niewidać powiększenia, owszem wyprowadzaią z niey niewiaisty, dzieci, y znaczniejszy swój majątek, ile

tylko mogą, y głębiey w kray zaszytaia.

Według listu pisanego z kraiu *Tureckiego* od pewnego *Greczyna*, do swoiego Brata w *Semlinie*, zgromadzone w *Bulgaryi* woyska, niechcą daley maszerować, y daleko mniey ieszcze ochoty pokazuią potykania się z *Niemcami*, aniżeli z *Rossyiczkami*.

Z *Austryi* d. 9. *Marca*. Od czterech dni nie mieliśmy żadney wiadomości o dalszey iakowey przy granicach zaszyły Akcyi. Ponieważ wielka Armia przed przybyciem Cesarza Jmci, żadney wyprawy nie rozpocznie, ale do przyiazdu iego, bezpieczeństwa tylko granic ma pilnować; przeto jest nadzieia, że pierwiey, w lada dzień, dowiemy się o ważnych krokach przez Korpus Woyska pod Xiążęciem *de Coburg* uczynionych.

Komorę Celną nad granicą w *Bukowinie*, y Kasłę Woyskową, z *Czernowicz* do *Sniatynia* przeprowadzono, gdzie jest więkzse bezpieczeństwo. Samych Granic strzeże wszędzie lekka Jazda. Korpus Woyska *Rossyjskiego* od 12,000. ludzi, złączyło się już z naszymi.

Szród szelestu oręża, słyhać znowu o *Negocycyach* do pokoju, przy których, *Anglia*, *Prusy* y *Francya*, medyacyą na siebie maią przyiać.

Z *Peterzburga* d. 26. *Lutego*. Od Naywyższego *Katarynoslawskiejey* Armii Kommandanta, Feldmarszałka Xiążęcia *Potemkina*, doszła wiadomość pod dniem 7. tego miesią-

ca z głównej Jego Kwatery *Elizabethgrad*, że nasze Wojsko *Kabardyńskie*, złożone z 2,000. ludzi Pancernych, y z 3,000. żołnierzy Szeręgowych, z najwyższym swoim Komendantem *Misoft*, y z 40. tamiecznymi *Xiążętami*, dnia 27. Października przeprowadziwszy się przez Rzekę *Kuban* z Brygadyrem *Gorycz*, tę przeciwko Narodowi *Kubańskiemu* odprawiło *Expedycyą*.

Najpierwsze rzeczono go wojska króki, były obrocone przeciwko *Xiążętom Babehegskim* y podległemu im ludowi, z 2000. osad złożonemu. Ponieważ odpora dać nie mogli, poddali się zatem, przysięgę wierności wykonali, y *Atamanow* przystawili za *Zakładników* pod warunkiem, że sami osładą w *Kabardyi*, co połowa jedna już uczyniła, a połowa druga, na przysięgłą wiośnę ma uczynić.

Rzeczoni *Kabardyńcy*, gdy się posuneli daley ku rzece *Urup*, poddali się im górnicy *Bafzylbańcy*, do 800. Osad rachowani. Wzięto od nich w zakład *Atamanow*, y przysięgę wierności czynić im pozwolono.

Murzowie *Tatarow Kipczańskich*, z swoimi *Nagairami*, do 2,000. Familii wynoszącemi, za zbliżeniem się *Kabardyńców*, przystawili *Atamanow* za *Zakładników*, y zaprzysięgli *Tronowi Imperatorowej Jeymności* wiekuißtą wierność, że nie tylko sami przeciwko granicom *Państwa Rossyjskiego*, żadnego kroku nieprzyjacielskiego nie rozpo-

cznią, owżem wszelkiej napaści obcey, z Murzami swoiemi się oprą y sprzeciwią.

W dalszym marszu, gdy się *Kabardyńcy* przeprowadzili przez rzekę *Labá*, y napadali na kray *Xiążąt Beslewiskich*, którzy są nymozniejsi, y których Poddani do 1500. Osad rachują; *Xiążęta Kabardyńscy*, będący z nimi w pokrewieństwie, słuchali *Xiążąt Beslewiskich*, przysięgi wierności, przez którą nietylko poddali się na zawsze za wiernych poddanych *Berłu Rossyjskiemu*, ale przyrzekli też, *Sąsiadów* swoich *Abaschiczow* y *Machaszow*, przez swoy kray, do *Rossyjskich* Granic nieprzepuszczać, owżem postępować z nimi iako z nieprzyjaciółami *Państwa Rossyjskiego*.

Dnia 4. Stycznia wiadomość doszła, że pewna liczba *Turkow* z dwoma *Sultanami* y 500. *Abaschiczami*, którzy dwie *harmaty* z sobą prowadzili, w aktualnym zostaje marszu ku *Sudczuk-Kale*. *Brygadyr Gorycz* z dwudziestu dwoma *Kabardyńskimi* *Officerami* y 500. ludźmi *Pancernemi*, szedł na *nieprzyjaciela*, który, słaby dawszy odpor, ucieczką się ratował, zostawiwszy nawet dwie *harmaty*, które do *Fortecy Georgiewsk* zaprowadzono.

Po tej *Expedycyi*, na której *Kabardyńcy* dali dowody swej wierności y gorliwości za służbą *Imperatorowej Jeymci*, wrócili się nazad do siedziska swego.